

100 tys. cegieł ułożyła  
trójka murarska Lacha

Trójka murarska z Olsztyna w składzie: Lach, Wieczorek i Piątek ułożyła w ciągu 30 godzin pracy 100 tys. cegieł, realizując z nadwyżką zobowiązanie podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b). Młodzi murarze osiągnęli 841,7 proc. normy.

Cena 15 gr

ROK VIII (1952)

Wtorek, 30 września

Nr 234 (2423)

Przemysł farmaceutyczny  
wykonał przedterminowo  
zadania pół sześciolatki

Załogi zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Farmaceutycznego odniosły poważny sukces w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Zadania trzech pierwszych lat Planu 6-letniego przemysł farmaceutyczny wykonał przed terminem jako jeden z pierwszych przemysłów

## Uczestnicząc coraz aktywniej we Froncie Narodowym inteligencja techniczna umacnia jedność narodu walczy o postęp techniczny w Polsce Ludowej

### OBYWATELE!

Witam serdecznie Kongres Inżynierów i Techników, zwołany z inicjatywy Naczelnej Organizacji Technicznej i CRZZ i przesyłam tą drogą gorące pozdrowienie polskiej inteligencji technicznej.

Wasz Kongres odbywa się w okresie doniosłej dla rozwoju i siły naszego państwa rewolucji technicznej, która nierozdzielnie związana jest z naszymi planami gospodarczymi, z realizowanym obecnie wielkim Planem Sześciolatnim — planem przebudowy gospodarczej Polski, planem uprzemysłowienia kraju i wydzwignięcia naszej gospodarki narodowej z dawnego zacofania na poziom produkcyjnej, nowoczesnej techniki. Fakt ten najwymowniej określa obecna rola inteligencji technicznej w Polsce Ludowej, a zarazem nadaje szczególną wagę Waszym obradom i Waszej organizacji. Nigdy bardziej nie mogła być tak cenna, jak dzisiaj, jak dzisiaj nie była tak potrzebna, jak dzisiaj. Wydzwignięcie naszego państwa z zacofania na poziom techniczny, na który ma prawo przystąpić, jest zadaniem, którego realizacja wymaga nie tylko zmiany postawy, ale przede wszystkim zmiany sposobu myślenia, zmiany sposobu życia, zmiany sposobu pracy.

Po raz pierwszy w historii naszego państwa postępowe techniczne zrosło się nierozdzielnie z najżywczejszymi potrzebami mas pracujących, stał się rzeczą, której realizacja jest warunkiem dobrobytu tych mas, niezawodnym oparciem dla rosnących odąd nieprzerwanie sił twórczych narodu.

Jakże wyraźnie zarysowuje się już dziś nowa, zaszczytna rola inżyniera i technika w naszym społeczeństwie — pełnego poczucia swej doniosłej misji rzecznika i wykonawcy woli ludu, nie zaś samowoli i zachcianek kapitalisty.

Właśnie z realizacji Planu 6-letniego i wielkiego planu nakreślonego w zarysie w programie wyborczym Frontu Narodowego płynie świadomość wielkich zadań stojących przed inżynierem i technikiem, świadomość nieograniczonych możliwości ujarzmienia i przekształcenia przyrody, wielokrotnego zwiększenia bogactwa narodowego, podźwignięcia na niebywały poziom stopy życiowej całej ludności, olbrzymich możliwości zwiększenia zasobów energetycznych kraju, budowania nowych miast, kształtowania nowych piękniejszych i uszlachetniających człowieka warunków życia. Z tego samego źródła płynie poczucie odpowiedzialności, płynie pełna prostota duma zawodowa, oparta nie na zadroszcznych strzechach przywilejów kasty, lecz na najgłębiej pojętej służbie społecznej — pracy dla własnego narodu i całej ludności.

Czemu zawdzięczamy te głębokie przeobrażenia, te olbrzymie perspektywy?

Zawdzięczamy je zdobyciu władzy przez lud polski, zawdzięczamy je nowemu ustrojowi, którego podstawy ujęte są w naszej konstytucji, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zwycięstwo zaś ludu polskiego wywodzi się z bohaterstwa walki polskiej klasy robotniczej, kontynuatorki najszczytniejszych tradycji narodowych — sprzymierzonej braterstwem broni z rosyjską klasą robotniczą, wywodzi się ze zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej, stanowiącej zwrot w dziejach ludzkości, wywodzi się z nowego układu sił w świecie w wyniku rozgromienia barbarzyństwa hitlerowskiego przez narody wielkiego Kraju Socjalizmu.

Każdy z nas zarówno studiując dzieje naszego narodu, jako też w oparciu o własne doświadczenie mógł się przekonać, że postęp gospodarczy i techniczny jest nierozdzielnie związany z postępowym społecznym. Z całą czcią i pietyzmem myślimy o całym wkładzie Polaków w dziedzinie nauki i postępu technicznego. Czyż nie jest dumą naszego narodu doro-

## i utrwalenie pokoju światowego Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszone na II Kongresie Inżynierów i Techników

bek, reprezentowany przez Stanisława Staszica, Jędrzeja Śniadeckiego, Ignacego Łukaszewicza, Karola Olszewskiego i Zygmunta Wróblewskiego, Leona Marchlewskiego i Marię Curie-Skłodowską.

Ale kapitalizm w okresie swego upadku i gnicia fatalnie zaciążył na naszej myśli i twórczości technicznej, deptał i niszczył talenty, hamował rozwój techniki i nauki w Polsce.

Toteż dziś bardziej niż kiedykolwiek zdajemy sobie sprawę, że nauka i technika stają się wielką postępową i twórczą siłą, jeśli są jak najściślej zespolone z dążeniami i potrzebami mas pracujących, jeśli służą ich interesom, jeśli stają się rekojmnią szlachetnych wywoleńców ideałów ludzkich. Nauka i technika w służbie imperialistów i podżegaczy wojennych staje się przekleństwem ludzkości, czynnikiem wyrodnienia i zbrodni, narzędziem tyranii i zniszczenia. Ponury obraz tak niszczącej roli pseudo-nauki i przestępczego wykorzystania techniki dawał świat w minionej wojnie hitlerowskiej zbrodniarstwa wojennego, a dzisiaj dają ich naśladowcy — amerykańscy szermierze broni atomowej, gazów trujących i śmiertelnych bakterii.

Dlatego też walka o postęp techniczny jest realna i skuteczna tylko wtedy, gdy jest równocześnie walką o sprawiedliwość społeczną, walką ideologiczną o umocnienie władzy ludu pracującego, walką o pokój przeciwko agresorom imperialistycznym, walką o wolność i niepodległość wszystkich narodów, walką o postęp ogólnoludzki i socjalizm.

Nasza inteligencja techniczna wchłania coraz nową wiotylizację kadry młodych inżynierów i techników, wywodzących się z przeważ-

ającej liczbie z młodzieży robotniczej i chłopskiej, która zdobywa średnie i wyższe wykształcenie techniczne. Wzrost tych nowych kadr technicznych będzie coraz szybszy, ponieważ wzrostowi temu sprzyja niezwykle tempo rozwoju naszego



przemysłu, naszej gospodarki. Przed inteligencją techniczną stanęło dziś — jako realna możliwość i nieodzowna potrzeba — wielkie historyczne zadanie: podniesienia w czasie możliwie najkrótszym poziomu technicznego naszego przemysłu i całej naszej gospodarki narodowej przez twórcze wykorzystanie najnowszych osiągnięć nauki i techniki — zaś w pierwszym rzędzie olbrzymich i wspaniałych osiągnięć nauki i techniki radzieckiej, które udostęp-

niały z nami wielki Kraj Socjalizmu. Jakże porywający jest przykład pracy i walki narodu radzieckiego, które realizując na gruncie wielkich osiągnięć technicznych, śmiało i potężnie budowle komunizmu, przeobrażają przyrodę, urzeczywistniają wielką proletariacką ideę wyzwolenia człowieka, utrwalenia pokoju i współpracy braterskiej wszystkich wolnych narodów. Właśnie dlatego Polska Ludowa może dziś tak szybko realizować postęp techniczny, że szczyci się przyjaźnią wielkiego Kraju Rad, który okazuje nam na każdym kroku i we wszystkich dziedzinach braterską pomoc, dzieląc się z nami wszystkimi zdobyczami swej nauki i techniki. Czerpie więc pełną garścią z tego bogatego źródła doświadczeń naukowo-technicznych, pogłębiając równocześnie swą wiedzę społeczną — drogowską w życiu i pracy codziennej.

Realizując zaszczytne i ambitne, ale po raz pierwszy realne zadania, które stawia dziś przed inteligencją techniczną wielka przebudowa gospodarcza — winniście nie tylko przyswajając sobie najbardziej przoduące osiągnięcia techniczne, ale wraz z tym pobudzać i rozwijać własną samodzielną myśl badawczą, wykorzystując doświadczenia wynalazców, racjonalizatorów i produkcyjnych robotników oraz umacniając więź i codzienną łączność placówek i kadr naukowo-badawczych zarówno z kierownikami produkcji, inżynierami, technikami, jak i z wykwalifikowaną i doświadczoną kadrą robotniczą. Podniesienie poziomu technicznego naszej gospodarki narodowej może być szybkie i skuteczne tylko w warunkach wyętej pracy nad pogłębieniem wiedzy i kwalifikacji zawodowej zarówno

inteligencji technicznej jak i milionowej kadr robotniczych. Kto nie podnosi swych kwalifikacji, kto nie uzupełnia swej wiedzy, kto się ciągle nie uczy, nie tylko pozostaje w tyle, ale i ciągnie wstecz innych, a więc opóźnia i hamuje nasz postęp techniczny, nasz rozwój gospodarczy.

Dlatego też Waszym wysiłkiem w dziedzinie opanowywania produkcyjnej techniki winna towarzyszyć nieustanna praca nad popularyzacją wiedzy technicznej wśród najszerszych kadr wykonawców i realizatorów postępu technicznego.

Szybki postęp techniczny stanowi decydujące ogniwo rozwoju naszej gospodarki narodowej. Państwo i cały naród nie szczędzą trudu i wysiłków, aby zasilić naszą gospodarkę w nową potężną technikę. Osiągnąć na podstawie tej nowej techniki wszystko, co ona może dać a jednocześnie zmódnizować stare urządzenia techniczne i wykorzystać je w pełni, oznacza, że wielkie wysiłki narodu zostaną w pełni i bez strat wykorzystane, a siły narodu i Państwa pomnożone.

Między walką praktyczną o postęp techniczny a badaniami teoretycznymi w zakresie nauk technicznych istnieje jak najściślej związek. Wszelkie oderwanie nauki od praktyki jest z gruntu błędne, a w dziedzinie nauk technicznych oderwanie takie byłoby szczególnie rażące i szkodliwe dla ich rozwoju. Dlatego też organizacje inżynierów i techników winny włączyć do zakresu swoich zadań również troskę o łączność między pracą naukowo-badawczą w instytutach technicznych a doświadczeniami praktycznymi kół racjonalizatorskich, placówek szkoleniowych i instytucji mających na celu pogłębienie poziomu kwalifikacji kadr technicznych i walkę o postęp techniczny.

Osiągnięcia w zakresie postępu technicznego przyspieszą też niewątpliwie procesy przełomu kulturalnego, jakie się dziś dokonywują w życiu naszego narodu. Nie może być dość głębokiej rewolucji kulturalnej bez rewolucji technicznej. Wzajemny ścisły związek kultury i techniki jest bezsporny. Ale bezsporny jest również ścisły związek między postępowym technicznym a postawą ideologiczną ludzi, którzy ten postęp techniczny realizują. Bezsporna jest zależność celów i kierunku rozwojowego nauki i techniki od ustroju społeczno-gospodarczego.

Drodzy przyjaciele!

Życzę Waszemu kongresowi jak najbardziej owocnych obrad. Walka o szybki postęp techniczny w naszej gospodarce ogólnonarodowej — to wielkie patriotyczne zadanie naszego pokolenia, to walka o rozkwit naszej ojczyzny, o jej potęgę i niezależność. Nie szczędźcie więc swych sił dla wcielania w życie tego wielkiego i szczytnego zadania.

Głęboki szacunek dla starej, zastużonej kadry inteligencji technicznej, która wzięła się do twórczej pracy narodu na jego nowej wspaniałej drodze rozwoju, łączymy z troską o najkorzystniejszy wzrost naszej młodej kadry, dla której wszystkie drogi stoją otworem.

Cały naród, a przede wszystkim nasza klasa robotnicza i jej Partia, wszyscy wierzymy, że nasza dzielna i utalentowana inteligencja techniczna, głęboko patriotyczna i nierozdzielnie związana z tym wszystkim, co w dziejach naszego narodu i w naszym charakterze narodowym jest szlachetne i pełne porywającej fantazji i talentu, nie zawiedzie zaufania narodu, że uczyni wszystko, co jest w jej mocy dla dobra naszej Ojczyzny, dla wzmocnienia sił pokoju i postępu na całym świecie.

Umocnijcie jedność naszego narodu, uczestnicząc coraz ofiarniej i coraz aktywniej w wielomilionowych szeregach Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, w walce o szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny!

## Zarejestrowanie listy kandydatów Frontu Narodowego w okręgu wyborczym nr 13 w Bydgoszczy

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 13 w Bydgoszczy podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 ustawy z dn. 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza nr 13 w Bydgoszczy

podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym nr 13 w Bydgoszczy rozpatrzona i zarejestrowana została zgłoszona przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Bydgoszczy następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

### KANDYDACI NA POSŁÓW:

1. Adam Rapacki — ekonomista, minister;
2. Antoni Korzycki — działacz społeczny, wiceprezes Rady Ministrów;
3. Feliks Baranowski — nauczyciel, działacz społeczny;
4. Bronisław Pótturzycki — generał dywizji;
5. Władysław Kuźniar — chłop, działacz społeczny;
6. Eugenia Furmaniakowa — nauczycielka, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Bydgoszczy;
7. Stefan Czarnecki — kolejarz, marszynista Parowozowni PKP Bydgoszcz.

### KANDYDACI NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW:

1. Edward Ostalowski — chłop z powiatu wyrzyskiego, członek Pow. Zarządu ZSCH oraz członek Pow. Rady Narodowej w Wyrzysku;
2. Bolesław Jędrzejewski — formier, kierownik działu odlewniczego PKP Bydgoszcz, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I kl.;

3. Franciszek Kraszkiewicz — murarz, przewodnik pracy z Państw. Zjedn. Budownictwa Przemysłowego w Bydgoszczy.

## Depesza do Prezydenta Bolesława Bieruta

Do Prezydenta  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
Towarzysza Bolesława Bieruta  
Warszawa

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, najserdeczniejsze podziękowania za gratulacje i dobre życzenia z okazji mego 60-lecia.

Ze swej strony życzę Wam długich lat zdrowia, pełni sił i owocnej pracy dla dobra bratniego narodu polskiego oraz nowych osiągnięć w walce o pokój i socjalizm.

GEORGIJ DAMIANOV  
Przewodniczący Prezydium  
Zgromadzenia Ludowego  
Bułgarskiej Republiki Ludowej

## Rozpoczęły się wybory Komitów Rodzicielskich

W dniu 28 bm. rozpoczęły się wybory nowych komitetów rodzicielskich w szkołach ogólnokształcących i zawodowych

## Lud Stolicy serdecznie powitał żołnierzy powracających z obozów letnich

Lud stolicy gorącym sercem powitał powracających z obozów letnich żołnierzy garnizonu warszawskiego.

Na centralnym placu Warszawy — Placu Konstytucji — w zwartych szeregach ustawiły się kolumny żołnierskie. Wielkim kręgiem otaczają plac i przyległe ulice rzesze mieszkańców miasta, którzy przybyli tu, aby powitać żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego — wiernej straży pokoju, straży niepodległości i pokojowego budownictwa Ludowej Ojczyzny. W rękach ludności bukiet kwiatów. Nad tłumami łopocą transparenty z hasłami, głoszącymi nierozdzielność wiary z Ludowym Wojskiem, transparenty podziwiającej przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego.

# 200 TYS. ARMIA TECHNIKÓW I INŻYNIERÓW

zespólna jak najściślej z klasą robotniczą  
większy wysiłki nad realizacją Programu Wyborczego  
FRONTU NARODOWEGO

## II Kongres Inżynierów i Techników obraduje w Warszawie

W dniu 28 bm. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął 2-dniowe obrady II Kongres Inżynierów i Techników Polskich, zwołany przez Centralną Radę Związków Zawodowych i Naczelną Organizację Techniczną.

Z całego kraju, z hut, kopalń, fabryk, stoczni, z wielkich budowli socjalizmu i innych zakładów pracy oraz z instytucji naukowych przybyło ponad 2 i pół tys. czolowych przedstawicieli naszej inteligencji technicznej, racjonalizatorów i przewodników pracy — by podsumować doświadczenia polskiego świata technicznego od czasu I Kongresu z 1946 r., by wytyczyć plan działania w walce o dalszą zwycięską realizację Planu 6-letniego, by zadokumentować w imieniu polskiej inteligencji technicznej gotowość do wykonania nowych porównawczych zadań, które wytycza Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Sala wypełniła się przybywającymi delegacjami. Obok laureatów nagród państwowych i naukowych, przedstawicieli starszej generacji zastuzonych wieloletnią pracą inżynierów i techników, którym dopiero władza ludowa stworzyła właściwe pełne warunki rozwoju ich myśli twórczej, znajdują się b. liczni przedstawiciele nowej inteligencji technicznej, ludzie wyrosli w ogromnej większości z klasy robotniczej, wyszkoleni dopiero w latach powojennych, którym ustrój naszego państwa otworzył drogę do wiedzy, do zdobywania kwalifikacji, do jak najpełniejszego udziału w budownictwie socjalistycznym. Przybyli razem, tak jak razem pracują codziennie w fabryce, laboratorium czy na budowie, tak jak wspólnie realizują — łamiąc trudności i przeszkody — zadania wytyczone przez Partię i Rząd.

O godz. 10 przybywa Prezydent Rzeczypospolitej — Bolesław Bierut.

## Nowy statut GRS „Samopomoc Chłopska”

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Spółdzielczej obok omówienia udziału spółdzielców w ramach Frontu Narodowego — w kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podjęto szereg uchwał, m. in. w sprawie działalności samorządu spółdzielczego.

Dla podniesienia aktywności samorządu spółdzielczego we wszystkich ogniwach i zwiększenia wysiłków w kierunku podniesienia poziomu wychowania politycznego szerokich mas członkowskich, Naczelna Rada Spółdzielcza zobowiązuje w uchwałach wszystkie spółdzielnie do opracowania — równoległe z planami działalności gospodarczej szczegółowych wytycznych działalności samorządowej oraz zabezpieczenia właściwej kontroli wykonania tych wytycznych.

Na tym samym posiedzeniu Naczelna Rada Spółdzielcza zatwierdziła nowy statut Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, zgodnie z wytycznymi I Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu.

Nowy statut wprowadza szereg zmian, mających na celu dalsze pogłębienie pracy organów samorządowych i ściślejsze powiązanie członków z działalnością spółdzielni. Zamiast dotychczasowych Komitetów Gminnych, powołane zostaną Gminne Rady Spółdzielcze o znacznie rozszerzonych uprawnieniach. Do ich obowiązków należy będzie m. in. czynny udział w ustalaniu planów, kontrola ich wykonania, kontrola działalności sklepów oraz występowanie z wnioskami do zarządu spółdzielni.

Oprócz Gminnych Rad Spółdzielczych przy GS-ach, podobne rady powołane zostaną również na szczeblu PZGS. Nowy statut przewiduje także powołanie Wojewódzkich Związków Gminnych Spółdzielni w miejsce dotychczasowych okręgowych oddziałów CRS.

Naczelna Rada Spółdzielcza omówiła również sprawę udziału spółdzielczości polskiej w Międzynarodowym Związku Spółdzielczym.

Zrywa się burza oklasków. Wszyscy wstają. Wielką aulą wstrząsają okrzyki: „Niech żyje!” Sala skanduje potężnie: „Bierut, Bierut”. Prezydent zajmuje honorowe miejsce.

Na sali znajdują się: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierami H. Mincem, S. Jedrychowskim i A. Korzyckim na czele, przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk i profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele CRZZ i organizacji społecznych. Obecna jest również delegacja radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

Obrady Kongresu otwiera — w imieniu komitetu organizacyjnego — wiceprzewodniczący Polskiej Akademii Nauk, prezes Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa prof. dr inż. Witold Wierzbicki. Stwierdza on m. in. że kongres powinien wskazać perspektywę dalszych zadań i zmobilizować inżynierów i techników do walki w szeregach Frontu Narodowego o chlubne wykonanie zadań, jakie stawia im klasa robotnicza, Partia i Rząd.

Przewodnictwo obrad obejmuje prezes NOT, min. Bolesław Rumiński.

W prezydiu zasiadają wśród oklasków Premier Cyrankiewicz, wicepremierzy Minc i Jedrychowski, ministrowie, przedstawiciele budownictwa Pałacu Kultury i Nauki inż. Piezonkin, przedstawiciele świata nauki, przedstawiciele organizacji społecznych i technicznych, laureaci nagród państwowych, czolowi inżynierowie i technicy, znani racjonalizatorzy produkcji, oraz aktywiści stowarzyszeń technicznych.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes NOT min. Bolesław Rumiński.

Przemówienie min. Rumińskiego przerywane było burzliwymi oklaskami, po końcowych zaś słowach zrywa się gorąca, długotrwała owacja na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta. Owacja ponawia się z jeszcze większą siłą, gdy Prezydent wstępuje na trybunę i zabiera głos.

Przemówienie Prezydenta Bieruta, słuchane w głębokim skupieniu i uwadze przez wszystkich zebranych, przerywane było spontanicznymi oklaskami. (Przemówienie Prezydenta podajemy osobno). Schodzącemu z mównicy Wielkiemu Budownicemu Polski Ludowej towarzyszy długotrwała manifestacja na jego cześć.

Przewodniczący kongresu odczytuje list Wszechzwiązkowej Rady Naukowej stowarzyszeń inżyniersko-technicznych Związku Radzieckiego. Na pozdrowienia przesłane przez przodujących na świecie inżynierów i techników radzieckich — odpowiadają zebrani gorącą owacją na cześć Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

### Referat min. Szyra

Obszerny referat wygłosił następny wiceprzewodniczący PKPG — min. Eugeniusz Szyr. Referat wystuchany został z ogromnym zainteresowaniem. Poszczególne jego fragmenty przyjmowali zgromadzeni oklaskami.

Po referacie min. Szyra przewodniczący zarządził przerwę. Opuszczając aulę Prezydenta Bolesława Bieruta żegnają tysiące delegatów niezwykle serdecznie.

### Referat W. Klosiewicza

Po przerwie zabiera głos Przewodniczący CRZZ Wiktor Klosiewicz, którego referat wywołuje owacje na cześć Frontu Narodowego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.

Przewodniczący zawiadamia następnie, że z całego kraju nadesłane

zostały depesze z pozdrowieniami dla kongresu i z meldunkami o osiągnięciach produkcyjnych.

### Dyskusja

Pierwszy zabiera głos inż. Lutostański — ze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Odlewników, główny metalurg Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, który nie mogąc z powodu złych warunków materialnych ukończyć studiów w okresie międzywojennym — uzyskał dyplom inżyniera dopiero w Polsce Ludowej — na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Mówca analizuje zadania inżynierów i techników w upowszechnianiu mechanizacji, od której w tak ogromnej mierze zależy wzrost wydajności pracy i rozwój naszej gospodarki. Podkreśla on m. in. że personel techniczny zakładów pracy powinien nie tylko opracowywać technikę mechanizacji lecz także troskliwie dbać o rozwój ruchu wynalazczości i włączenie całej załogi do walki o mechanizację.

Następny mówca — Bernard Bugdół przed wojną zbierał kawałki węgla na hałdach. W Polsce Ludowej do roku 1948 pracował w kopalni „Śląsk” jako rębacz przodowy, wykonując ponad 500 proc. normy. Obecnie zaś, dzięki wytrwałej pracy nad podniesieniem swych kwalifikacji jest dyrektorem jednej z najlepiej zmechanizowanych w polskim górnictwie kopalni — „Zabrze — Zachód”. Ostatnio Bugdół wysunięty został na kandydata na posła do Sejmu.

Mówiąc o porównawczych wytycznych Programu Wyborczego Frontu Narodowego mówi apeluje wśród oklasków zebranych — o umacnianie jednności narodu w pracy nad dalszym rozkwitem naszej gospodarki.

Następny mówca jest głównym mechanikiem huty „Pokój” Stanisław Detko. Przed wojną pracował on ja-

ko technik w hucie. Obecnie na podstawie ustawy o stopniu inżyniera zdaje ostatnie egzaminy na politechnice gliwickiej.

Szczegółowo omawia on doniosłe znaczenie stosowania nowych, opartych o doświadczenia radzieckie przodujących metod szybkościowych remontów wielkich pieców.

Przewodniczący obrad zawiadamia zebranych, iż w imieniu obecnej na obradach kongresu delegacji radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki zabierze głos Przewodniczący Delegacji inż. A. N. Piezonkin. Zebrani witają mówcę serdecznymi oklaskami. Gdy inż. Piezonkin mówi, iż Pałac Kultury i Nauki będzie symbolem niewzruszonej przyjaźni łączącej oba nasze bratnie narody — zrywa się burzliwa gorąca owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć Wodza i Nauczyciela mas pracujących świata — Józefa Stalina i Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Następny mówca — inż. Halina Czyżyńska która kieruje budową wytwórni betonów lekkich — omawia sprawę zatrudnienia kobiet w budownictwie jak również w innych gałęziach gospodarki. Podkreśla ona, że kobiety powinny w pełni wykorzystywać prawa, jakie im dała władza ludowa. Liczba kobiet obecnie pracujących zawodowo winna zwiększyć się dwu a nawet trzykrotnie.

Mówiąc następnie o walce kobiet polskich o pokój Halina Czyżyńska stwierdza:

„Kobiety polskie najlepiej przyczyniają się do utrwalenia pokoju — wnosząc budowie socjalizmu — biorąc żywy udział w powszechnym ruchu współzawodnicztwa”.

W godzinach wieczornych uczestnicy kongresu obecni byli na występie Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” w hali sportowej „Gwardii”.

## Ze Świata

\* TOKIO. Przed miejscowym uniwersytetem odbył się wielki wiec studenci na znak protestu przeciwko reemigracji Japonii. Policja brutalnie zaatakowała uczestników wiecu, w wyniku czego doszło do licznych starć.

\* BUDAPEST. Masy pracujące Węgier chętnie ucą się języka rosyjskiego. W r. b. na kursy języka rosyjskiego zapisało się przeszło 60.000 osób.

\* NOWY JORK. Z Santiago de Chile donoszą, że zaważyły się rusztowania przy 9-piętrowym wykonanym częściowo gmachu 12 osób zginęło w miejscu, a 18 odniosło ciężkie rany.

\* TIRANA. W trosce o zwiększenie urodzajów, rząd Albańskiej Republiki Ludowej prowadzi wielkie prace melioracyjne. W br. zakończono budowę kanału Pekin — Kawaja, który nawodni około 7.000 ha ziemi; ukończono też częściowo budowę kanału Czaf — Dardy, nawadniającego obszar 2.600 ha.

\* MOSKWA. Ponad 15 milionów książek ukazuje się w roku bieżącym nakładem jednego z największych wydawnictw radzieckich — wydawnictwa „Młodą Gwardia”, które obchodzi w tych dniach 30-letnie swoje istnienie.

\* SOFIA. Uchwała komitetu wykonawczego stołecznej rady narodowej, jedna z ulic Sofii została przemianowana na ulicę Aviceenny. Przemianowanie to nastąpiło dla uczczenia 1000 rocznicy urodzin wielkiego tadyckiego lekarza i filozofa.

\* PEKIN. W pobliżu Mukden w północno-wschodnich Chinach uruchomiono ostatnio wielką elektrownię ciepłą. Nowa elektrownia ciepła wyposażona jest w najbardziej nowoczesne urządzenia automatyczne. Przy budowie nowej elektrowni dużą pomoc okazali specjaliści radzieccy.

\* KAIR. Przewodniczący partii Wadyjskiej dr Nahas znajduje się w areszcie domowym. Na rozkaz dyktatora Egiptu Nagulba dom dr Nahasa został otoczony silnymi oddziałami policji. Dr Nahasowi nie wolno opuszczać mieszkania.

\* BUKARESZA. W związku z uchwaleniem przed kilku dniami nowej konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej, w całym kraju odbywają się wiece, zebrania i pogadanki, na których ludność Rumunii daje wyraz głębokiej radości z powodu uchwalenia konstytucji.

\* MOSKWA. W związku z 50 rocznicą urodzin ministra kinematografii ZSRR — Iwana Bolszakowa, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło go za zasługi położone w dziale rozwoju kinematografii radzieckiej orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

\* PEKIN. Prasa chińska donosi o zakończeniu budowy linii kolejowej łączącej Tianszui z Lanczou. Jest to ostatni zachodni odcinek Lunojskiej linii kolejowej, przecinającej całe Chiny ze wschodu na zachód.

\* SOFIA. Przemysł węglowy i hutniczy Bułgarii rozwija się w szybkim tempie. W roku bieżącym wydobycie węgla w Bułgarii będzie 3,5 raza większe niż w 1939 r. W okresie 1948—1951 r. wydobycie węgla wzrośnie ogółem o 180 proc.

\* RYM. W dniach 16—18 października br. odbędzie się w Montecatini we Włoszech, Światowy Kongres Lekarzy zwołany z inicjatywy grupy lekarzy włoskich i francuskich.

## Noty rządu radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie traktatu państwowego z Austrią

MOSKWA (PAP) Agencja TASS, donosi: 5 września br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w odpowiedzi na noty rządu radzieckiego z dnia 14 sierpnia w sprawie traktatu państwowego z Austrią. W notach swych rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nadal nalegały na przyjęcie swej propozycji w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii, proponując zwolnienie konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w celu parafowania tego tzw. „ograniczonego traktatu”.

27 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasad USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie noty z odpowiedzią rządu radzieckiego na wspomniane wyżej noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Poniżej podajemy tekst noty rządu radzieckiego z dn. 27 września 1952 r., skierowanej do rządu USA:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR, potwierdzając odbiór noty rządu USA z dn. 5 września br. w sprawie Austrii, uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

1. W swej notcie z dnia 14 sierpnia rząd radziecki podkreślał, że regulując sprawę Austrii należy brać za punkt wyjścia zadanie odbudowy wolnej i niezależnej Austrii, jak stwierdzono to w znanej deklaracji moskiewskiej z 1943 r., jak również uzgodniony w zasadzie między czterema mocarstwami — Związkiem Radzieckim, USA, Wielką Brytanią i Francją — projekt traktatu państwowego z Austrią, opierający się na uchwałach w sprawie Austrii powziętych na konferencji poczdamskiej. Rząd radziecki stał od samego początku na tym stanowisku, domagając się wykonania przez cztery mocarstwa uchwały poczdamskiej oraz ważnych postanowień w sprawie Austrii, dotyczących zagadnień politycznych i ekonomicznych, uzgodnionych na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w czerwcu 1949 r.

2. Rząd USA w swojej notce z dn. 5 września zakomunikował, że gotów jest w związku z notą rządu radzieckiego z dnia 14 sierpnia, wprowadzić pewne poprawki do projektu tzw. „ograniczonego traktatu”, w którym — jak wiadomo — ignorowane są całkowicie najważniejsze uchwały poczdamskie, i zaproponował w tym celu, by włączyć do wspomnianego projektu tylko artykuły 7, 8 i 9 z projektu traktatu państwowego z Austrią, dotyczące kwestii demokracji Austrii, jak również art. 17 z tegoż projektu o siłach zbrojnych Austrii.

We wspomnianej notce z dnia 5 września rząd USA porusza tylko jedno spośród zagadnień wysuniętych przez rząd radziecki w notce z dn. 14 sierpnia, ignoruje natomiast i pomija milczeniem wszystkie pozostałe artykuły projektu traktatu państwowego z Austrią, uzgodnione między czterema mocarstwami. Tym samym rząd USA pomija też milczeniem kwestię konieczności wykonania przez trzy rządy zobowiązań w sprawie Austrii przyjętych przez nie na mocy układu poczdamskiego i usiłuje w ten sposób zastąpić tak zwanym „ograniczonego traktatem” wspomniany wyżej traktat państwowy z Austrią.

3. Rząd radziecki wypowiadał się niejednokrotnie, w szczególności w notach z dn. 18 stycznia i 14 sierpnia br., za jak najrychlejszym zakończeniem prac nad przygotowaniem traktatu państwowego z Austrią na mocy uchwały uzgodnionych w Poczdamiu. Jednocześnie rząd radziecki podkreślał konieczność przeprowadzenia w tym celu czterostronnej kontroli wykonania przez rząd austriacki uchwał czterech mocarstw w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji Austrii oraz zwracał uwagę na fakt, że nie można rozpatrywać sprawy traktatu z Austrią niezależnie od sprawy wykonania przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji swych zobowiązań wynikających z traktatu państwowego z Włochami, a mianowicie z tej jego części, która dotyczy wolnego obszaru Triestu.

Rząd radziecki potwierdza swe stanowisko przedstawione we wspomnianych notach z dn. 18 stycznia i 14 sierpnia.

4. W swej notce z dn. 14 sierpnia rząd radziecki wskazywał, że tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii nie da się pogodzić z uchwałami w sprawie Austrii, przyjętymi przez cztery mocarstwa na konferencji poczdamskiej i że nie odpowiada on w najmniejszym stopniu zadaniom, które znalazły wyraz w układzie poczdamskim.

W związku z powyższym rząd radziecki, wyrażając gotowość wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Austrii, uważa za konieczne zwrócić uwagę na następujące swoje oświadczenie zawarte w notce z dnia 14 sierpnia:

„Rząd radziecki uważa za konieczne wyjaśnić uprzednio, czy rząd USA, podobnie jak rządy Wielkiej Brytanii i Francji, gotów jest wycofać swoją propozycję w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii, która to propozycja, jak wynika z powyższego, nie może przyczynić się do odbudowy rzeczywistości niezależnego i demokratycznego państwa austriackiego i nie odpowiada porozumieniom istniejącym między czterema mocarstwami.

W chwili obecnej rząd radziecki tym bardziej uważa za konieczne uzyskać od rządu USA zgodę na wycofanie propozycji w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” i potwierdzenie przezeń gotowości zakończenia prac nad rozpatrzeniem traktatu państwowego z Austrią, że — jak wynika ze znanego memorandum austriackiego z 13 lipca br. — rząd austriacki odmawia uznania przygotowawczego już w zasadzie traktatu państwowego z Austrią, na co rząd radziecki nie może się zgodzić”.

Rząd radziecki oczekuje odpowiedzi na to oświadczenie zawarte w jego notce z dnia 14 sierpnia. Analogiczne noty skierowane zostały do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

# Państwo Ludowe stworzyło warunki dla potężnego rozwoju nauki służącej narodowi i idei pokoju

403 laureatów nagród państwowych otrzymało z rąk Premiera J. Cyrankiewicza odznaczenia i dyplomy

W Sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń i dyplomów laureatom tegorocznych nagród państwowych za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki. W uroczystości wzięli udział członkowie Rady z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele, Sekretarz KC PZPR E. Ochab oraz członkowie Komitetu Nagród Państwowych z przewodniczącym, prezesem PAN, prof. J. Dembowskim.

Salę wypełnili laureaci nagród państwowych, ludzie których osiągnięcia przyczyniły się do dalszego rozwoju i rozkwitu naszej nauki, postępu technicznego i kultury, których twórcza myśl pomagając przełamywać przeszkody ułatwia nasz marsz ku socjalizmowi.

Obecnych w serdecznych słowach powitał Premier Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz. Gratulując zebranych dorobku i osiągnięć ich myśli twórczej, Premier Cyrankiewicz stwierdził m. in.:

"Zarówno ilość tegorocznych nagród, jak i jakość nagrodzonych osiągnięć wskazują na stały, szybki w niektórych dziedzinach noszący znamiona przełomu — niepowstrzymanym rozwój naszej kultury narodowej. Liczne nagrody w dziedzinie postępu technicznego świadczą nie tylko o ogromnej wadze, jaką Polska Ludowa przywiązuje do potężnego rozwoju techniki, ale także o tym jak olbrzymia armia utalentowanych inżynierów, techników i robotników-racjonalizatorów swoim wysiłkiem i przygotowaniem, swoją wiedzą i patriotyczną świadomością, swoimi osiągnięciami przyspiesza przeobrażanie naszego zafacowanego ongiś kraju w przodujący kraj potężnej techniki — potężnego przemysłu.

Liczne nagrody ze wszystkich dziedzin nauki świadczą zarówno o przodujących osiągnięciach samych naukowców, jak i o rozwoju naszej nauki, o stworzeniu przez Państwo Ludowe warunków dla potężnego rozwoju nauki, o możliwościach i perspektywach, jakie otwary się przed nauką służącą narodowi i idei pokoju.

## Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów komunikuje:

Dnia 1 października 1952 r. rozpocznie się drugie publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Odbywać się ono będzie od 1 października do 14 października 1952 r. codziennie od godziny 16 w gmachu Powszechniej Kasy Oszczędności w Warszawie, przy ul. Sienkiewicza 12/14.

W losowaniu tym wylosowanych będzie 425.000 obligacji, z których połowa, tj. 212.500 obligacji będzie premiowana na łączną sumę 40.885.000 zł, druga połowa na łączną sumę 21.250.000 zł będzie wykupiona według ich wartości imiennej. Dla wszystkich 17 klas pożyczki będzie wylosowane ogółem 212.500 premii, a mianowicie:

68 premii po zł 10.000	680.000
272 premie po zł 5.000	1.360.000
2.550 " " " 1.000	2.550.000
9.010 " " " 500	4.504.500
17.000 " " " 250	4.250.000
183.600 " " " 150	27.540.000

Losowanie numerów obligacji odbywać się będzie dla wszystkich klas pożyczki jednocześnie. W ten sposób obligacje oznaczone wylosowanymi numerami bez względu na klasę, podlegają premiowaniu lub wykupowi.

Wykup wylosowanych obligacji nastąpi w oddziałach i ekspozyturach Powszechniej Kasy Oszczędności i w oddziałach Narodowego Banku Polskiego po ogłoszeniu wyników losowania w tabeli urzędowej Ministerstwa Finansów.

## Polska delegacja kulturalno-artystyczna udala się do Chin

W ramach wymiany kulturalnej między Polską a Chińską Republiką Ludową udała się w dniu 27 bm. do Chin polska delegacja kulturalna.

W skład delegacji wchodzi: Adam Ważyk, literat (przewodniczący delegacji), art. grafik Tadeusz Kulisekiewicz, kompozytor Zygmunt Mycielski, muzykolog prof. dr. Zofia Lissa, śpiewaczka Antonina Kawecka oraz pianista Zbigniew Szymonowicz.

W imieniu odznaczonych w dziedzinie literatury i sztuki przemówił Jarosław Iwaszkiewicz.

"Przyznane nam nagrody — zaznacza mówca — są widomym wyrazem wielkiej troski, wielkiego zrozumienia, jakim Państwo Ludowe otacza nasze wysiłki. Stanowią one nie tylko wyróżnienie, ale nakładają na nagrodzonych i na nagrodzonych olbrzymie obowiązki. Frągnę zapewnić, że zdajemy sobie sprawę z tych obowiązków względem naszego Rządu, naszej organizacji, a przede wszystkim względem naszego kraju. Wierzę, że cała nasza twórczość lepsza czy gorsza, większa czy mniejsza, przeniknięta jest olbrzymią miłością dla naszej Ojczyzny, dla Jej pokojowej pracy. Przyświecają nam wielkie pochodnie patriotyzmu i umiłowania pokoju, wielka idea Frontu Narodowego i chęć twierdzenia jak najświetniejszych dzieł".

Po części oficjalnej uroczystości Premier podejmował zebranych lampką wina.

Wraz z przodującymi technikami i ludźmi nauki, twórcy ze wszystkich dziedzin sztuki reprezentują tu swoje własne szczytowe osiągnięcia i dorobek w tworzeniu narodowej, wyrastającej z narodu i służącej narodowi — socjalistycznej kultury.

Składając w imieniu Partii i Rządu najszybciej życzenia dalszych osiągnięć w pracy, Premier Cyrankiewicz stwierdził:

"Wierzymy, że i w dalszym ciągu sproście nadziejom, jakie pokłada w Was naród polski".

Następnie zabiera głos przewodniczący Komitetu Nagród Państwowych, prezes PAN prof. J. Dembowski.

"Przyzwycailiśmy się już — stwierdza prof. Dembowski — do polskiego tempa pracy. O tym tempie najlepiej świadczy nagrody państwowe. W roku 1948, gdy dzieło rekonstrukcji kraju było zaledwie rozpoczęte, zostały przyznane zaledwie 4 nagrody, w roku 1949 nagrodzono 37 osób, w roku 1950 było już 140 osób nagrodzonych, a w roku 1951 — 238 osób otrzymało nagrody. W roku bieżącym nagrodzone zostały 403 osoby. Ten szybki wzrost liczby nagród, mimo, iż Komitet Nagród Państwowych zaostrożnie swe kryteria, pozwala rokować jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Nasi uczeni, nasi działacze kultury, nasi pracownicy na polu postępu technicznego włączają się coraz intensywniej w budownictwo państwowe, coraz bardziej przyczyniają się do pomnożenia sił gospodarczych i kulturalnych Polski Ludowej.

Kończąc swe przemówienie prof. Dembowski życzy laureatom dalszej owocnej pracy na polu budowania nowej, szczęśliwej przyszłości narodu, nowego sprawiedliwego ustroju społecznego.

## WRĘCZENIE ODZNAZEŃ I DYPLOMÓW

Po przemówieniach następuje uroczysty moment wręczenia odznaczeń i dyplomów. Aktu wręczenia dokonują Premier J. Cyrankiewicz, minister Przemysłu Maszynowego J. Tokarski i minister Szkolnictwa Wyższego A. Rapacki, składając równocześnie odznaczonym serdeczne gratulacje.

W dziedzinie nauki nagrody przyznano 35 osobom, w dziedzinie postępu technicznego 300 osobom, zaś w dziedzinie literatury i sztuki 68 osobom.

W imieniu odznaczonych laureatów w dziedzinie nauki zabiera głos profesor UW dr Kazimierz Bassalik. Stwierdza on, iż przyznane nagrody będą traktowane przez polski świat nauki jako bodziec do dalszej ofiarnej, wyteżonej pracy dla dobra nauki polskiej i narodu polskiego.

## Nadzwyżajne zarządzanie wojskowe w Teheranie i w irańskim zagłębiu naftowym

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu:

Jak donosi dziennik „Dad“, na zarządzenie premiera i ministra obrony narodowej Iranu Mossadika wszystkie jednostki wojskowe, stacjonujące w Teheranie zostały postawione w stan „pogotowia bojowego“.

Według informacji dziennika „Kelhan“, Mossadik wydał również analogiczny rozkaz wszystkim garnizonom w poszczególnych prowincjach i na obszarach pogranicznych. Dowódcom tych garnizonów kazano utrzymać stałą łączność radiową ze sztabem generalnym armii irańskiej i donosić mu o wydarzeniach zachodzących w ich strefach. Tenże dziennik ogłosił rozkaz sztabu generalnego armii irańskiej o uznaniu wszystkich części irańskiego zagłębia naftowego za strefę zakazaną. Zarówno cudzoziemcom, jak i poddanym irańskim nie wolno bez specjalnego zezwolenia udawać się na te obszary i poruszać się w ich obrębie.

W dyskusji pierwszy zabiera głos długoletni pracownik przemysłu elektromaszynowego, profesor Politechniki Warszawskiej, dyrektor naukowy Instytutu Elektrotechniki — inż. Jerzy Lando. Mówca wskazuje na doniosłą rolę automatyzacji procesów produkcyjnych dla rozwoju naszej gospodarki, podkreślając, iż stopniowo zaczynamy przechodzić od stadium mechanizacji przemysłu do nowego wyższego stadium: automatyzacji procesów wytwórczych.

Stosowana w warunkach gospodarki socjalistycznej automatyzacja pozwala zastąpić pracę fizyczną — nadzorowaniem i kontrolą maszyn i zaciera szybko granice między pracą fizyczną i umysłową. Mówca stwierdza, iż mamy poważne osiągnięcia na tym polu w górnictwie, hutnictwie, energetyce i cukrownictwie.

## ROLA I ZADANIA inteligencji technicznej w Planie 6-letnim

Głosy w dyskusji na II Kongresie Inżynierów i Techników

W drugim dniu obrad II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich trwa w dalszym ciągu dyskusja. Wzięli w niej udział inżynierowie i technicy, racjonalizatorzy i naukowcy, przedstawiciele wszystkich niemal gałęzi techniki.

Skrupulatnie, rzeczowo, analizowano osiągnięcia i braki pracy poszczególnych zakładów i całych dziedzin przemysłu. Omawiano równocześnie perspektywy rozwojowe i zadania na przyszłość, podkreślając przy tym olbrzymie znaczenie pomocy radzieckiej i ogromne korzyści płynące ze stosowania doświadczeń przodującej nauki i techniki Kraju Rad. Wyowiedzi dyskusyjantów cechowało głębokie zrozumienie stojących przed inteligencją techniczną zadań związanych z realizacją Planu 6-letniego oraz porównywanie planów rozwoju naszej Ojczyzny, wytyczonych w programie wyborczym Frontu Narodowego.

Otwierając obrady, przewodniczący min. B. Rumiński powołuje w skład drugiego kongresu dalszych zasłużonych przedstawicieli inteligencji technicznej.

W dyskusji pierwszy zabiera głos Stosowana w warunkach gospodarki socjalistycznej automatyzacja pozwala zastąpić pracę fizyczną — nadzorowaniem i kontrolą maszyn i zaciera szybko granice między pracą fizyczną i umysłową. Mówca stwierdza, iż mamy poważne osiągnięcia na tym polu w górnictwie, hutnictwie, energetyce i cukrownictwie.

Z żywym zainteresowaniem słuchają inżynierowie i technicy słów przemawiającego w imieniu delegacji brzygdzisty murarskiego, przewodnika pracy Wincentego Czernka.

Pozdravując kongres, mówca podkreśla ogromną wagę momentu, w którym obraduje kongres — kiedy naród zacieśnia szereg Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni — przystępuje do wyborów najlepszych synów Ojczyzny na posłłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Mówiąc o pracy budowniczych Nowej Huty Czernek stwierdza: „Spośród ludzi naszej załogi, którzy pochodzą przeważnie ze wsi, wyrastają świadomi budowniczości nowego, lepszego życia.

My, załoga budowniczych Nowej Huty, robotnicy, brzygdzisty, majstrowie, technicy i inżynierowie, naszą codzienną pracą wnosimy nasz wkład w walkę o pokój w walce przeciwko imperializmowi amerykańskiemu.

Z dumą możemy zameldować

## NOWA HUTA POZDRAWIA KONGRES

Hucznymi oklaskami przyjmują uczestnicy kongresu przybyłą na kongres delegację pracowników Nowej Huty.

Naczelnik dyrektor Nowej Huty — inż. Jan Aniola — mówi o olbrzymim wpływie, jaki budowa największej inwestycji Planu 6-letniego wywiera na całokształt polskiej myśli technicznej, na postęp techniczny w kraju.

"Nie wątpimy — stwierdza inż. Aniola — że nasze osiągnięcia zdobyte tą drogą będą przykładem dla inteligencji technicznej w wszystkich budowach i obiektach Planu 6-letniego, nie wątpimy, że przyczynią się one do jeszcze szybszej realizacji wspaniałych idei Frontu Narodowego. Będzie to jeszcze jedną formą wkładu Nowej Huty w budowę wielkiego gmachu Polski Socjalistycznej!"

## NOWE ŹRÓDŁA SUROWCÓW

Głos zabiera inż. Władysław Ney z „Energoprojektu“. Omawia on zagadnienie nowych źródeł surowco-

# Wszechstronną opieką otacza Państwo Ludowe studiującą młodzież

Około 70 tys. stypendystów w nowym roku akademickim

W nowym roku akademickim 1952/53, który rozpoczyna się w dniu 1 października, liczba studentów państwowych i państwowych szkół wyższych, to jest blisko 2-krotnie więcej niż w r. 1951. Stypendia w Polsce Lu-

Przed wojną stypendia państwowe przyznano np. w r. 1937/8 tylko 2.564 studentom szkół wyższych. Z liczby tej tylko 135 studentów uzyskało stypendia, przy czym w większości wypadków opiewały one kwoty nieznaczające, które służyły jedynie do pokrycia opłat za egzaminy, dyplom itp. W r. 1952/53 państwowe stypendia przyznano 28.377 studentom państwowych szkół wyższych w Polsce, opłaty te były bardzo wysokie. Np. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie czesne wynosiło rocznie ok. 500 zł.

## ROZBUDOWUJE SIĘ SIEĆ DOMÓW AKADEMICKICH

Państwo Ludowe nie szczędi funduszy aby zapewnić studiującej młodzieży jak najlepsze warunki mieszkaniowe. W nowym roku akademickim 1952/53 liczba miejsc w domach akademickich wzrosła do ok. 34 tys. tj., 2-krotnie w porównaniu z r. 1950, a 5-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

W roku bież. nowe domy akademickie otrzymały studenci w Warszawie, Szczecinie, Wrocławiu, Lublinie, Gdańsku i Łodzi. W Szczecinie zakończono w roku

bieżącym prace przy odbudowie bloków przeznaczonych na osiedle akademickie. Oddano tu do użytku dwa ostatnie z 18 odbudowanych bloków, dzięki czemu liczba miejsc wzrosła w tym osiedlu do 2 tys. Nowe osiedle w Szczecinie zapewnia studentom doskonałe warunki mieszkaniowe.

We Wrocławiu młodzież akademicka otrzymała dwa nowe domy. W mieście tym do użytku młodzieży oddano m. in. osiedle akademickie w dzielnicy Biskupin, złożone z 72-kilkupokojowych budynków z łazienkami i kuchniami. Domy tego osiedla otoczone ogródkami, tworzą dogodne warunki do pracy i wypoczynku dla uczących się studentów.

W celu zapewnienia odpowiedniego i taniego wyżywienia dla młodzieży studiującej, utworzono w ośrodkach akademickich stołówki dla studentów. W roku bież. będą one mogły obsługiwać dziennie o 10 tys. więcej osób niż w roku 1951.

## CORAZ WIĘCEJ STUDENTÓW NA WCZASACH

Państwo nie szczędi też funduszy, aby zapewnić coraz większe liczbie młodzieży szkół wyższych wypoczynek, a w razie potrzeby i leczenie na wczasach. W 1952 r. prelimitowano na ten cel 4.250.000 zł. Pozwoli to 12.500 studentom na spędzenie bezpłatnie czasu wolnego od nauki w najpiękniejszych miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskowych. W r. 1949 z wczasów takich korzystało 10.100 słuchaczy szkół wyższych.

Młodzieży akademickiej zapewniono też opiekę lekarską na takich samych warunkach jak ludzium pracującym zawodowo.

# ROLA I ZADANIA inteligencji technicznej w Planie 6-letnim

Głosy w dyskusji na II Kongresie Inżynierów i Techników

W naszym kraju. Stosując je w energetyce zaoszczędzimy tysiące ton węgla kamiennego i obniżymy koszt transportu, a przez to — koszt własny produkcji energii elektrycznej. Mówca podkreśla, że przestawianie energetyki na wykorzystanie torfu i węgla brunatnego, łącznie z wykorzystaniem energii wodnej powinno być zasadniczym kierunkiem rozwoju energetyki w najbliższej perspektywie. Zadanie to — przed wojną dla nas niemal nierozwiązalne, dziś dzięki pomocy Związku Radzieckiego i współpracy z krajami demokracji ludowej stało się zupełnie realne.

## ROZWÓJ PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Wiceminister górnictwa inż. Bolesław Krupiński mówi o rozwoju naszego głównego narodowego przemysłu — przemysłu węglowego. Podkreśla on, że wraz z postępującym technicznym pracą polskiego górnika coraz bardziej związana jest z pracą inżyniera i technika. Mówca wyraża intencję techniczną wszystkich specjalności do jak najszerzej współpracy z przodującym oddziałem klasy robotniczej — górnikami. Współpraca ta będzie wyrazem rosnącego udziału inżynierów we Froncie Narodowym, którego program zawiera perspektywy porywające każdego Polaka. Przemówienie wiceministra Krupińskiego było wielokrotnie oklaskiwane.

O roli inżyniera i technika w upowszechnianiu szkolenia metodą Kowalowa mówi następny dyskusyjant, sekretarz ZG Zw. Zaw. Włóknarzy, Antoni Aniolkiewicz. Omawia on poważne sukcesy, jakie przemysł włókienniczy uzyskał dzięki metodzie inż. Kowalowa, którą przeszkolono już 12,5 tys. włóknarzy.

## ZNACZENIE BUDOWY PALACU KULTURY I NAUKI

Stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawa otrzymuje wspaniały dar od narodów radzieckich. Wysiłkiem robotników i inżynierów radzieckich powstaje na najpiękniejszym w przyszłości placu stolicy olbrzymi gmach — Pałac Kultury i Nauki. O znaczeniu tej budowy, która stała się dla naszego budownictwa szkołą nowoczesnych metod organizacji pracy i form wykonawstwa, która wykształci kadry naszych przyszłych specjalistów w dziedzinie budowy wysokościowych, mówił zastępca Pełnomocnika Rządu do spraw budowy Pałacu Kultury i Nauki, jeden z realizatorów trasy W—Z, inż. Henryk Janczewski. Budowa Pałacu — stwierdza mówca — jest widomym i trwałym symbolem przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego — walczących wspólnie o utrwalenie pokoju.

W imieniu robotników, inżynierów i techników wrocławskiej fabryki wagonów „Pafawag“ przekazuje zebranyemu gromadzie życzenia i pozdrowienia główny inżynier tej fabryki, wybitny specjalista z zakresu budowy wagonów, Mieczysław Smoderak.

Obrady trwają.

# Plenum Woj. Kom. S. D. Bydgoszcz poświęcone wyborom

Ostatnie zebranie plenarne Woj. Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy poświęcone było problematyce zbliżających się wyborów.

## Obwodowe Komitety Frontu Narodowego popularyzują Program Wyborczy

Obwodowe Komitety Frontu Narodowego w woj. gdańskim organizują w miastach i gromadach zebrania dyskusyjne na temat zbliżających się wyborów do Sejmu.

Wiele inicjatyw wykazuje Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 141 w gminie Rybno w pow. wejherowskim. Aktywności komitetu wygłaszają przez miejscowy radiowęzeł pogadanki na aktualne tematy polityczne. Dzięki pomocy komitetu, uaktywniła swą pracę świetlica gminna, w której organizowane są wieczornice. Spotykają się tutaj starzy Kaszubi z młodzieżą. Z zainteresowaniem słuchają chłopcy i dziewczęta ich opowiadań o walkach o narodowe i społeczne wyzwolenie, porównują wczesne lata z tym, co się dzięki władzy ludowej zmieniło na Kaszubach, mówią o nowych szkołach i zakładach pracy o wczasach i opiece lekarskiej, o olbrzymich możliwościach awansu, o radości, która jest teraz stałym gościem w kaszubskim domu.

Przy obwodowym Komitecie Frontu Narodowego przy ulicy Libermana we Wrzeszczu zorganizowany został punkt dyskusyjny, otwarty codziennie w godzinach od 15 do 20. Przychodzą tu licznie mieszkańcy tej dzielnicy, aby porozmawiać o programie wyborczym Frontu Narodowego, o wyborach, aby podyskutować na różnorodnie aktualne tematy. W komitecie dyżurują prelegenci i agitatorzy.

## Rzemiosło woj. bydgoskiego czynem popiera Program Wyborczy Frontu Narodowego

W całym kraju wzrasta ilość zobowiązań podejmowanych przez spółdzielczość drobnej wytwórczości, rzemieślników i drobnych usługowców dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego, uczczenia XIX Zjazdu WK(P) i 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Również i na terenie województwa bydgoskiego spółdzielczość pracy i pomocnicza została zmobilizowana do wykonania rocznych planów produkcyjnych przed terminem i przysporzenia gospodarczej narodowej pokątnie produkcji dodatkowej i tak np.:

Spółdzielnie pracy wszystkich branż podjęły jak dotąd zobowiązania na ogólną wartość około 3 milionów złotych, nie licząc liczących zobowiązań o charakterze społecznym.

Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Konstrukcja Metalowa” w Chojnicach podjęła zobowiązanie wartości 324.500 zł, a Spółdzielnia Pracy „Kryształ” w Toruniu podjęła zobowiązanie, które wyraża się oszczędnością 6 tys. zł kwartalnie.

Spółdzielnia Budowlana w Grudziądzu podjęła zobowiązanie wartości 16 tys. zł, a Pomocnicza Spółdzielnia Branży Skórzanej w Grudziądzu zobowiązała się do wykonania planu na 1952 rok, obejmującego wykonanie 1500 par obuwia wartości 500 tys. zł.

Obok zobowiązań zespołowych w spół-

dzielniach pracy i pomocniczych podejmujących liczne zobowiązania indywidualne. I tak np.:

Ob. Stanisław Ciesielski, członek Spółdzielni Pracy Mechaników Precyzyjnych w Toruniu, zobowiązał się we wszystkich jemu podległych punktach wykonać plan miesięczny do 20 każdego miesiąca, a ob. Halajdziałak zobowiązał się wykonać plan roczny w 110 proc.

Kierownik administracyjny ob. Alfons Różański z Pomocniczej Spółdzielni Branży Drzewnej zobowiązał się wykonać przygotowania i zatwierdzenia wszelkiej dokumentacji w celu uruchomienia spółdzielni do 30 października 1952 r. Członkowie Spółdzielni Pracy Fryzjerów w Wałbrzędzie ob.: Henryk Łączny, Alfons Gwizdałski i Alfons Kurzyński zobowiązują się wykonać trzy gazetki tygodniowe o tematyce: Frontu Narodowego, Tygodnia Wojska Polskiego i rocznicy Rewolucji Październikowej. Kierownik punktu usługowego Usługowej Spółdzielni Pracy „Zgoda” w Kowalewie ob. Tadeusz Piskorski podjął zobowiązanie przeszkolenia 4 koleżanek z zakładu damskiego do pracy w zakładzie mekskim.

Zobowiązania podejmowane przez rzemiosło uspołecznione, uzupełniane są zobowiązaniami rzemiosła indywidualnego, i tak np. 23-osobowa grupa rzemieślników w Chojnicach zobowiązała się oszczędzić każdy po 300 ceget, co da oszczędność 7.082 zł.

W obradach uczestniczył jako przedstawiciel Centr. Komitetu SD kol. Witold Wenclik (kierownik Zespołu Organizacyjnego CK SD).

Na wstępie wybrano jednogłośnie przewodniczącym WK SD kol. Eugenie Furmaniakowa.

W referacie politycznym kol. Furmaniakowa wszechstronnie scharakteryzowała program Frontu Narodowego na tle sytuacji międzynarodowej i dotychczasowych osiągnięć Polski Ludowej, po czym sekretarz WK kol. Wrochno w referacie organizacyjnym omówił przebieg akcji wyborczej na terenie naszego województwa oraz udział w niej członków SD. Nie licząc komitetów zakładowych włączyło się 340 członków Stronnictwa do poszczególnych Komitetów Frontu Narodowego na terenie woj. bydgoskiego. Faktem godnym podkreślenia jest ruch zobowiązań, który objął drobnych wytwórców, a który wyraża się cyfrą 2.919.000 zł.

W ożywionej dyskusji wzięli udział kolejdy: Hajec (Grudziądz), Boruń (Bydgoszcz), Lewandowski (Toruń), Bekowski (Grudziądz), Czerniawski (Toruń), Kamiński (Brodnicza), dr Piechocki (Bydgoszcz), Wysokiński (Wąbrzeźno), Matuszak (Chełmno) i Chmielewski (Bydgoszcz). Mówcy m. in. podawali na konkretnych przykładach sposoby usprawnienia akcji politycznego oddziaływania, analizowali przyczyny pewnych technicznych niedociągnięć terenowych w dotychczasowej działalności Komitetów Frontu Narodowego, wreszcie wskazywali na problemy polityki zagranicznej i gospodarczej, zbyt słabo spopularyzowane wśród wyborców w dotychczasowej fazie akcji propagandowej.

Podsumowując wyniki dyskusji, kierownik Zespołu Organizacyjnego CK SD kol. Wenclik zwrócił uwagę na długofalowy charakter programu Frontu Narodowego, dokonał wnikliwego przeciwstawienia wyborów w państwach kapitalistycznych i w Polsce Ludowej, ukazał perspektywę rozwoju naszego kraju kroczą-

cego do lepszej przyszłości pod znakiem wielkich planów gospodarczych i socjalizmu. Jako jedno z głównych zadań akcji wyborczej określił kol. Wenclik pogłębienie moralno-politycznej i ludowo-patriotycznej świadomości ogółu obywateli.

Pod przewodnictwem kol. Wenclika, przyjętym gromkimi oklaskami, uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której członkowie Stronnictwa Demokratycznego woj. bydgoskiego postanawiają m. in.:

wzmocnić prace polityczno-organizacyjne w kierunku pełnej mobilizacji i uaktywnienia całej bazy inteligencji i rzemieślniczej dla spełnienia zadań Frontu Narodowego w imię budowy i umocnienia niepodległości i potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; utrwalić i pogłębić przyjaźń, sojusz i współpracę z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i wszystkim narodami walczącymi o wolność, socjalizm i pokój, by w ten sposób pokrzyżować wrogie zakusy imperializmu amerykańskiego, który nawiguje do krwawych tradycji hitlerowskich i żąda naszej niepodległości.

Plenum WK SD zobowiązuje swych członków do nieustannego podnoszenia świadomości politycznej, jak również świadomości bezpartyjnej inteligencji i rzemiosła, do pogłębienia znajomości założeń Frontu Narodowego, wielkości przemian i osiągnięć Polski Ludowej.

Plenum widzi drogę umocnienia Państwa Ludowego przez: zacieśnienie więzi mas ludowych i wsi z organami władzy ludowej, przez realizację zadań na wszystkich odcinkach Planu 6-letniego, przez walkę o stosowanie nowych lepszych metod pracy, o podnoszenie wydajności, o likwidację marnotrawstwa, brakorobstwa i biurokracji. W wykonaniu zadań na odcinku umocnienia sojuszu między miastem i wsią należy w szczególności wzmocnić rozwój usług rzemieślniczych na wsi, jak również usprawnić wymiary gospodarcze miast wsi.

Plenum WK SD postanawia zastrzeżenie czułości wobec jawnych i zamaskowanych przejawów wrożej działalności, która usiłuje osłabić i rozbić jedność narodu i zahamować tempo naszego rozwoju.

W oparciu o głęboki patriotyzm ludowy, w walce z wroga plotka, pani-karstwem, spekulacją, bumelantstwem, zapewnimy rozwój i bezpieczeństwo Ludowej Ojczyzny.

W obliczu wyborów do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla zapewnienia pełnego zwycięstwa Frontu Narodowego w wyborach, Plenum WK SD zwraca wszystkim członkom do:

szerokiej popularyzacji platformy wyborczej Frontu Narodowego wśród bazy inteligencji i rzemieślniczej; do pełnego włączenia się i aktywnej pracy w komitetach wyborczych i oddziaływania na środowisko do celu zapewnienia pełnej frekwencji w wyborach;

do wzmocnienia pracy polityczno-wychowawczej i organizacyjnej w szeregach Stronnictwa Demokratycznego, w zakładach pracy, radach narodowych, związkach zawodowych i organizacjach masowych — do jeszcze większego zwrócenia i poszerzenia jedności narodu, skłoniętego pod sztandarem Frontu Narodowego przeciwko wrognym, zdradzie, wyszykowskiemu imperializmowi i śmiertel.

Oddając swoje głosy na listy Frontu Narodowego głosujemy za rozkwitem Ludowej Ojczyzny, jej niepodległością i pokojem.

## Sport

### BUDOWLANI CHORZÓW — GWARDIA BYDGOŚCZ 1:1

Wezoraj na Stadionie Letnim Gwardii Bydgoszcz odbył się towarzyski mecz piłkarski, w którym I-ligowy zespół Budowlanych Chorzów zremisował z II-ligową Gwardią Bydgoszcz w stosunku 1:1 (1:1). Gra była żywa i emocjonująca, a zespół gości zaprezentował wysoki poziom wyszkolenia technicznego. Bramkę dla Gwardii zdobył J. Brzeski, wyrównał zaś Glanc. Na skutek zapadających ciemności sędzia Matuszewski (Bydg.) skrócił mecz o 12 minut.

## Przyjaźń między narodami Chin i Mongolii służy obronie i utrwaleniu pokoju

### Delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej w Pekinie

Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej z premierem Cedenbalem na czele przybyła w niedzielę do Pekinu. Poza premierem Cedenbalem w skład delegacji wchodzi wicepremier i minister spraw zagranicznych Lamsurun, minister oświaty Szirindib i dwóch attachés.

Na lotnisku gości powitali premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Czou En-Lai, wicepremierzy — Czen Jun, Kuo Mo-Żo, Huang Jen-Pei i Teng Hsiao-Ping, wiceprzewodniczący Komitetu Narodowego Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Czen Szu-Tung, prezes Najwyższego Trybunału Ludowego Szen Czun-Ju, szef Sztabu Generalnego Ludowego Rewolucyjnego Komitetu Wojskowego Nin Jung i inni wybitni przedstawiciele rządu i społeczeństwa chińskiego.

Na powitanie delegacji przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego. Polską Rzeczypospolitą Ludową reprezentował ambasador Stanisław Kiryluk.

Lotnisko udekorowane było flagami narodowymi Mongolskiej Republiki Ludowej i Chin Ludowych. Kompania honorowa sprezentowała broń. Orkiestra odegrała hymny narodowe obu krajów.

Premier Cedenbal wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

W imieniu narodu mongolskiego i rządu Mongolskiej Republiki Ludowej pozdrawiam serdecznie wielki naród chiński i jego rząd, na którego czele stoi Mao Tse-Tung — szczyry przyjaciel naszego narodu. Z chwilą powstania Chińskiej Republiki Ludowej ustaliły się między naszymi narodami jak najściślejsze, braterskie stosunki oparte na zasadach Lenina i Stalina. Jak stwierdził nasz zmarły przywódca marszałek Czojbašan, historyczne zwycięstwo rewolucji chińskiej wzmocniło pozycję międzynarodową Mongolskiej Republiki Ludowej i zapoczątkowało nową erę w stosunkach między narodami chińskim i mongolskim. Naród mongolski powitał z najwyższą radością ogromne osiągnięcia wielkiego narodu chińskiego w dziele budowy demokratycznych Nowych Chin oraz w walce o pokój i przyjaźń między narodami, przeciwko agresorom imperialistycznym.

Sukcesy narodu chińskiego przyczyniają się w ogromnym mierze do skonsolidowania i wzmocnienia potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu kierowanego przez Wielki Związek Radziecki i natchnionego geniuszem Stalina — mądrego przywódcy wszystkich narodów świata.

Braterska przyjaźń między narodami chińskim i mongolskim służy dobrobytowi i szczęściu obu naszych narodów i stanowi wkład w świętą sprawę obrony i utrzymania pokoju. Imperializm amerykański, wkrzeszający obecnie nasze wspólne wroga — militarizm japoński, kontynuując krwawą wojnę przeciwko bohaterstwu narodowi koreańskiemu z bezprzykładną brutalnością i okrucieństwem, wymaga wyścig zbrojeń w swym obłądnym marzeniu

rozpętania nowej wojny światowej przeciwko ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej, wszystkim krajom demokracji ludowej i przeciwko całej postępowej ludzkości. W tych warunkach dalsze wzmocnienie niewzruszonej przyjaźni między naszymi narodami stanowi cenny przyczynek do sprawy obrony pokoju w Dalekim Wschodzie.

## ZE SPORTU

### PIŁKA NOŻNA

Na Pomorzcu i Kujawach rozegrano w ub. niedzielę szereg towarzyskich spotkań piłkarskich, które przyniosły następujące wyniki:

Wiśniar Chelmza — Wiśniar Bydgoszcz 5:1 (3:1), Gwardia Wąbrzeźno — Gwardia Chelmza 3:0 (1:0), Unia Wąbrzeźno — Stal Toruń 2:3 (1:2), Budowlani Chojnice — II Kolejarz Bydgoszcz 5:0 (1:0).

### BOKS

W spotkaniach pięściarskich o drużynowe mistrzostwo klasy wojewódzkiej GWKS Grudziądz pokonał Kolejarza Aleksandrów Kuj. 14:6.

W towarzyskich spotkaniach bokserów Górnik Inowrocław zwyciężył II Kolejarza Aleksandrów Kuj. 10:3, a Kolejarz Bydgoszcz pokonał Kolejarza Inowrocław 11:9.

### KOLARSTWO

Na torze w Grudziądzu odbyły się w ub. niedzielę mistrzostwa kolarskie miasta. W biegu na 50 okrążeń zwyciężył FI Giel (Stal) w czasie 36:12 min. przed Mioduszewskimi 36:12,2 min.

W biegu na 30 okrążeń zwyciężył M. Woźniak (Unia Toruń) w czasie 20:54,6 min. W konkurencji drużynowej w biegu na 20 okrążeń zwycięstwo odniósł kolejarz Unii Toruń w czasie 13:55 min., 2) Kolejarz Bydgoszcz 14:24,8 min. W tej samej konkurencji na dystansie 10 okrążeń pierwsze miejsce uzyskała Unia Grudziądz w czasie 6:38,2 min., 2) Stal Bydgoszcz 6:44,8 min.

W biegu zwycięzców (na dystansie 10 okrążeń) triumfował M. Woźniak (Unia Toruń) w czasie 7:02,6 min.

### KOSZYKÓWKĄ

W Inowrocławiu odbył się interesujący czwórmecz koszykówki męskiej, w którym uzyskano następujące wyniki:

AZS Toruń — Gwardia Bydgoszcz 78:48 (37:23), Gwardia Bydgoszcz — SKS Inowrocław 58:36 (29:24), II SKS Inowrocław — LZS Jaksice 21:20 (16:11).

### OWKS BYDGOŚCZ — KOLEJARZ LESZNO 3:1

Dla zespołu wojskowego sprawa była jasna. Albo wygrać — albo zrezygnować z... I ligi. Stawka nie była jaka. Z drugiej strony przeciwnik znany ze swej bojowości, więc nielatywno do pokonania. Tymczasem nie upłynęło kilkanaście minut gry, kiedy coraz wyraźniej zaczęła rysować się przewaga OWKS nad kolejarzami z Leszna. Silny wiatr, utrudniający w poważnym stopniu grę, obnażył całkowicie braki w wyszkoleniu technicznym przeciwnika OWKS. Długie, górne podania, czy też przerzuty nie trafiały do adresata. Lepszą receptę zastosował mały łącznik OWKS Wojciechowski, drynując umiejętnie krótkimi, przyziemiymi podaniami ofensywną wojskowych. Nie więc dziwnie, iż w 17 minucie było już 2:0 na strzałach Wojciechowskiego i Minzdorfa.

Kolejarze z Leszna przeszli wówczas do kontrataku i w 5 minut później pomocnik Wencel nieuchronnie ułokował piłkę w siatce OWKS. To było jednak wszystko, na co zdobył się Kolejarz. Pozabawiony kilku czołowych zawodników (kontuzje, dyskwalifikacje) nie potrafił zdobyć się na skuteczniejszy opór lub... atak. Ten ostatni miał realne szanse zmiany wyniku, ponieważ OWKS nie wyrzynał spotkań po względem kondycyjnym. Mimo licznych wysiłków wynik 3:1 ustalałony w 37 minucie przez Magryśa, nie uległ już zmianie. Co prawda w 65 minucie bramkarz Kolejarza Leszno wyciągnął piłkę spoza linii bramkowej, ale kompletnie sędziowski składzie: Skwarek (Sosnowiec), Stawik (Nakło) i Kowalski (Toruń) po kilkakrotnej zmianie decyzji bramki ostatecznie nie uznał.

W sumie niedzielny pojedynek chociaż poziomem nie mógł zachwycić, był interesujący. U zwycięzców poza Wojciechowskim wyróżnił się Minzdorf, natomiast brak Kuchnickiego powodował niejednokrotnie niebezpieczne sytuacje pod bramką OWKS. szczęśliwie broniąca przez rezerwowego Wylegałę.

— No, jedziemy! — mruknął „Błysk” i porozumiewawczo mruknął na towarzysza. „Rudy” uśmiechnął się kątem ust, ale nic nie odpowiedział. Wcale mu teraz nie było do śmiechu. Przeciwnie, ogarnęły go złe, pełne lęku myśli.

Patrzy na pustą, zaśnieżoną krajobraz, przesuwający się za zapośrednią szybą wagonu, myślał o tym, że to, co przed kilkoma dniami wydawało mu się proste i łatwe, wcale takie proste i takie łatwe nie jest. Teraz siedzą w wagonie. Za parę godzin będą w Warszawie. Pieniądzy trochę jeszcze mają. A co dalej?

Gdy „Błysk” o tym mówił, wyglądało to dziecinnie łatwo. „Z Warszawy do Szczecina. Tam mam kumpla. Zatrzymamy się u niego. Posiedzimy kilka dni, wywychamy, zrobi się gdzieś parę tysięcy, a potem... skok przez zieloną!”

A co dalej?

O tym nigdy nie myśleli. „Błysk” zresztą nie potrzebuje się martwić. Ma na Zachodzie brata — oficera, zawsze się jakoś urządzi. No, ale on, „Rudy”? Zalóży nawet, że uda się ten „skok przez zieloną”? Czy tam, na Zachodzie oczekują go z utęsknieniem? Zjawia się, dajmy na to, w Berlinie. Pójdzie do Amerykanów. „O, pan Muchaczek! — powiedzą — Prosimy, uprzejmie prosimy! Właśnie czekaliśmy na pana! Tu, proszę, samochód do pana dyspozycji, willa, worek dolarów. Wino pan woli, czy whisky?”

Bzdura. Przyjma, owszem, ludzi bowiem potrzebują, coraz mniej durni na świecie, ale za darmo nie dadzą ani kęsa. Z pewnością będą chcieli, żeby wracał do Polski. Dadzą mu takie, czy inne zadanie, wykwipują, ułatwią przejście granicy. Zalóży, że zgodzi się i na to. Wówczas co? Znowu ten ciągły strach? Znowu życie pełne napięcia, ustawiczna obawa przed aresztowaniem?

Dziękuję bardzo. Nie ma głupich. Czy nie lepiej zostać w Warszawie? Albo pojechać do starych? Ojciec ma kawał ziemi w okolicach Płocka, napewno przyda mu się pomoc.

IERZY SZELIGA

## AKCJA HEL

39

Tam, pod Płockiem nie znają go, nie o nim nie wiedzą. Można żyć, jak pączek w masle. Spać w łóżku, nie lekać się tego, co nastąpi po paru godzinach, wyżyć się strachu, dokuczającego, jak psu ciasna obroza. Można żyć, jak człowiek. Znaleźć jakąś dziewczynę, ożenić się...

Tak chyba będzie najlepiej. Tylko ten „Błysk”. Zupełnie nieobliczalny. Gdy mu powie, że zmienił decyzję, że nie ma zamiaru szukać szczęścia u Amerykanów, lecz pragnie pojechać do ojca, pod Płock i razem z ojcem zająć się gospodarstwem — „Błysk” gotów nazwać go zdrajcą i tchórzem, splunąć mu w twarz, wyrwać spod marynarki „parabellum”, z którym nigdy się nie rozstawał i wywalić mu w brzuch cały magazynek. Taki jest ten „Błysk”. Wariat. Lepiej więc będzie, gdy mu o tym nie powie. Urwie się i już. Niech szuka potem wiatru w polu.

...Rozmyślał nad tym wszystkim tak intensywnie, że zupełnie stracił ochotę do snu. Jeszcze się wahał. Spoglądał ukradkiem na „Błyska” i w duchu zadawał sobie pytanie na które ciągle nie potrafił znaleźć odpowiedzi: „Czy postąpię jak zdrajca i tchórz, czy jak człowiek rozsądny?”

„Błysk” drzemał, a może tylko udawał, że drzemie, w każdym razie oczy miał przyknięte. „Rudy” nawet był z tego zadowolony. Lękał się rozmowy z „Blyskiem” przeczując, że przeważałaby ona szaleń i z projektów, jakie snuł, nie pozostałby kamienia na kamieniu.

W przedziale było parno i duszno. Ludzie drzemali, jakaś tęga baba gryzła pestki od słonecznika, chudy jegomość w wyszarzałej jesionce czytał gazetę. „Rudy” przysunął się bliżej do okna. Za szybą przesunęły się słupy telegraficzne, chłopskie chaty, ośnieżone drzewa. Biegły szybko, zdawało się, że w popłochu uciekają przed pędzącym pociągiem.

„Płock, czy Szczecin? — rozmyślał „Rudy” — Płock, czy Szczecin?”

Ciągle nie mógł powziąć decyzji. Widział przed sobą dwie drogi, stał na ich skrzyżowaniu. Którą z nich obrać? Płock, czy Szczecin? Płock, czy Szczecin, Szczecin, Szczecin, Szczecin... — stuknęły miarowo koła pociągu.

...Kiedy wysiedli z wagonu i na wielkiej tablicy, wiszącej nad torami „Rudy” zobaczył napis: „Warszawa Wschodnia” — było już południe.

Trochę zaspany „Błysk” ziewnął i powiedział:

— Pociąg do Szczecina odchodzi dopiero o czwartej, czasu mamy dość, trzeba pójść do bufetu!

„Rudy” miał już na końcu języka odpowiedź, że jemu wcale pociąg do Szczecina nie jest do szczęścia potrzebny — lecz nie odezwał się ani słowem.

W milczeniu ruszył za „Blyskiem”. Mróz ciągle trzymał, ale powietrze było suche, rzędkie, oddychało się nim z przyjemnością, tym większą, że w wagonie, który przed chwilą opuścili — panował smród i zaduch.

Zmieszani z tłumem przyjeżdżających minęli biletera i skierowali się w stronę bufetu. „Błysk” siedział przedem. Czuł się pewnie i swobodnie w odróżnieniu od „Rudego”, który był nieco zdetonowany i przejęty tym wszystkim, co się naokoło niego działo.

W poczekalni panował tłok. Z trudem przepchnęli się w stronę bufetu.



